

Tomasz Bereza, *Przesiedleni znad Sanu – zamordowani nad Horyniem. Losy Polaków deportowanych przez Sowieców z obwodu drohobyckiego w ramach „oczyszczania” pasa przygranicznego (1940–1944)*, Rzeszów-Warszawa 2020, 248 s. + 24 s. wkł. ilustr.

Streszczenie

Wiosną 1940 roku ludność mieszkająca w pobliżu granicy sowieckiej strefy okupacyjnej została zmuszona do opuszczenia swoich siedlisk. Operacja „oczyszczania” przygranicznego pasa o szerokości 800 metrów z ludzi i budynków (z wyłączeniem miast) miała charakter przymusowy. Plan dla obwodu drohobyckiego (jednostka administracyjna utworzona przez sowieckie władze okupacyjne) plan zakładał usunięcie 36 205 mieszkańców z 7320 gospodarstw, należących do 88 miejscowości i przysiółków, z czego 81 leżało nad Sanem. Zabudowę w pasie przygranicznym zdemontowano lub zniszczono. Zastraszeni represjami sowieckich organów bezpieczeństwa ludzie praktycznie nie stawiali oporu.

Około 13 tysięcy mieszkańców „strefy 800”, w tym około cztery tysiące Polaków, przesiedlono z obwodu drohobyckiego na Wołyń, gdzie ulokowano ich w domach po deportowanych na Sybir polskich osadnikach albo w zagrodach opuszczonych przez dawnych kolonistów niemieckich.

Na przełomie lat 1942/1943 banderowska frakcja Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej ramię zbrojne – Ukraińska Powstańcza Armia podjęły na obszarze Wołynia szeroką akcję przeciwko Polakom. Terror miał podłoże etniczne. Fakt, że przesiedleńców dotknęły już represje władz sowieckich w postaci deportacji nie miał dla ukraińskich nacjonalistów znaczenia, ale sprawił, że właśnie Polacy znad Sanu, którzy trafili do wschodniej części Wołynia, znaleźli się wśród pierwszych ofiar ludobójstwa – co najmniej 288 z nich spotkała tam śmierć z ukraińskiej ręki.

Wybierając mniejsze zło, przesiedleńcy próbowali opuszczać coraz bardziej wrogie otoczenie i wracać w rodzinne strony. Pierwsi uchodźcy z Wołynia dotarli do dawnych miejsc zamieszkania w kwietniu 1943 r., później ich liczba szybko rosła. Traumatyczne doświadczenia i nastroje panujące wśród reemigrantów miały istotny wpływ na eskalację antagonizmów narodowościowych na terenach między Leskiem a Przemyślem.

Tomasz Bereza